

K., dnia 18 stycznia 2019 r.

Sygn. akt II K 949/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Sąd Rejonowy w Krośnie II Wydział Karny**, w składzie:

**Przewodniczący: SSR Paweł Gonet**

**Protokolant: Alicja Waclawik**

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2019 r. sprawy karnej:

**B. K.** - s. M. i S. z d. W., urodz.

(...) w G., zam. (...)-(...) K., ul. (...),

**oskarżonego o to, że:**

w bliżej nieokreślonym okresie 2012 roku do 12 września 2018 roku na ul. (...) w K., woj. (...), fizycznie i psychicznie znęcał się nad żoną T. K. w ten sposób, że będąc trzeźwym oraz znajdując się w stanie nietrzeźwości o różnych porach dnia i nocy wszczywał awantury

w trakcie których popychał pokrzywdzoną, używał wobec niej słów uważanych powszechnie za wulgarne i obelżywe, szarpał za ubranie, groził pobiciem oraz pozbawieniem życia, trzymając przy tym ostentacyjnie siekiere w ręce, dusił, popychał, wykręcał ręce, kopał, ponadto dokonał uszkodzenia samochodu marki O. (...), stanowiącego współwłasność majątkową, dodatkowo za pomocą plastikowego kolanka rynnowego po wykonaniu zamachu uderzył w twarz pokrzywdzoną w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci obrzęku i stłuczenia nosa po stronie lewej oraz krwotoku, tj. obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia na okres do 7 dni trwający w myśl art. 157 § 2 kk

**- tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

I. **Uznaje** oskarżonego B. K. za **winnego** popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 kk **skazuje go** na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia

23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych **zasądza** od oskarżonego koszty sądowe w wysokości 290 zł (dwieście dziewięćdziesiąt złotych), w tym opłatę w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych) na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 949/18

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 stycznia 2019 r.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony B. K. z pokrzywdzoną T. K. pozostaje od 1992 w związku małżeńskim, ze związku tego posiadają oni dwie pełnoletnie córki K. oraz M.. Na początku wspólne pożycie małżeńskie przebiegało prawidłowo, nie dochodziło do kłótni i awantur, oskarżony alkohol spożywał jedynie okazjonalnie. Sytuacja zmieniła się w 2012 r., kiedy to oskarżony alkohol spożywał coraz częściej, praktycznie każdego dnia, pod jego wpływem urządzał też w domu o każdej porze dnia i nocy awantury, w trakcie których popychał, trącał i uderzał pokrzywdzoną, używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, takie jak: „ pizdo, szmato, kurwo, padalcu, żmijo, nasienie klimkowskie, diable”,

szarpał ją za ubranie, groził pobiciem oraz pozbawieniem życia. W trakcie awantur, bez żadnego powodu wykręcał pokrzywdzonej rękę, kopał ją, dusił. Kiedy przechodził koło niej, uderzał ją też z otwartej dłoni w czoło. P. początkowo nie interweniowała, nie wzywała Policji, nie prosiła też nikogo o pomoc, licząc, iż oskarżony zmieni swoje zachowanie. W 2016 r. wezwała jednak Policję po raz pierwszy, kiedy to oskarżony w trakcie awantury, wchodząc do domu, tam mocno pchnął drzwi, że pokrzywdzona przewróciła się spadając plecami na schody. W tym czasie doznała obrażeń ciała w postaci zasinień i obdarć skóry w okolicy pleców. W trakcie innego zdarzenia, oskarżony, który zajmował pomieszczenia w dolnej części budynku, będąc w stanie nietrzeźwości, w późnych godzinach wieczornych usiłował wtargnąć do pokoju pokrzywdzonej. Widząc to jej matka próbowała go zatrzymać, jednak została odepchnięta na stół, po czym oskarżony wtargnął do pokoju i zaczął dusić pokrzywdzoną.

W dniu 14 lipca 2018 r. pokrzywdzona zamierzając wyjechać z domu na zakupy udała się do swojego męża po dowód rejestracyjny do samochodu. Oskarżony przebywał wtedy w budynku gospodarczym, stał częściowo na drabinie biegnącej na strych. Słyszając pokrzywdzoną, złapał do ręki kawałek rury pcv i zamachując się nią z góry usiłował uderzyć pokrzywdzoną. Ta uchyliła się, jednak została uderzoną w lewą część twarzy, po czym dostała silnego krwotoku z nosa. W tym dniu pokrzywdzona również wezwała Policję oraz karetkę pogotowia. Oskarżonego w tym czasie nie było już w miejscu zamieszkania albowiem zbiegł przed przybyciem Policji. W wyniku tego zdarzenia pokrzywdzona doznała stłuczenia nosa, co spowodowało rozstrój jej zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas do 7 dni trwający.

Oskarżony w związku z procedurą niebieskiej karty był wielokrotnie wzywany na spotkania Zespołu (...) ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, jednak na wezwania nie stawiał się, był też zgłoszony na leczenie odwykowe, jednak go nie podjął.

Oskarżony B. K. ma 55 lat, wykształcenie zawodowe, z zawodu ogrodnik, żonaty, zatrudniony w (...) w K. na stanowisku konserwatora, z wynagrodzeniem w wys. 1.800 zł, karany przez Sąd za przest. z art. 286§1 kk.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** wyjaśnień oskarżonego B. K. /k. 119/, zeznań świadków: T. K./k.119 – 120/, K. K./k.120/, M. K./k.120-121/, Z. P./k.30/, J. P. (1) / k.80-81, 83/, notatki urzędowej/k.1,87/, dokumentacji medycznej/k.6,22/, kserokopii niebieskiej karty/k.7-13/, opinii lekarskiej/k.23/, informacji z (...) R./k.32-77/, karty karnej/k.94/, informacji o podejrzanym/k.102/.

Oskarżony B. K. słuchany w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż do stawianych mu zarzutów przyznaje się jedynie częściowo. W szczególności przyznał się jedynie do tego, że uderzył żonę kolankiem w twarz, zaprzeczył jednak by wykręcał jej rękę.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę. W zasadzie na temat czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, oskarżony ograniczył się jedynie do stwierdzeń, iż faktycznie uderzył żonę kolankiem w twarz oraz zaprzeczył, by wykręcał jej rękę. Zdaniem Sądu wyjaśnienia te mają na celu jedynie chęć umniejszenia swojej winy i odpowiedzialności, oraz przedstawienie się w jak najlepszym świetle. Przeczą im natomiast zeznania pokrzywdzonej oraz pozostałych przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Zdaniem Sądu, zeznania te są spójne, jasne, pełne, nie pozostawiają też wątpliwości, iż opisane przez nich zdarzenia miały miejsce.

Pokrzywdzona T. K. zeznała, iż oskarżony zaczął się nagannie zachowywać od 2012 r., wtedy też zaczął notorycznie spożywać alkohol. Gdy był pod wpływem alkoholu wszystko mu przeszkadzało, gdy pokrzywdzona przechodziła tylko koło niego wysłuchiwała stek wyzwisk, takich jak: padalec, żmijo, szmato, diable, nasienie klimkowskie, przy okazji oskarżony szturczał ją, popychał, wykręcał rękę, dusił. W trakcie awantur groził też, że ją zabije, puści z dymem, każe się wynosić, wypierdalać jej z domu. Najczęstsze zachowanie oskarżonego, co jak sama pokrzywdzona określa stało się już „normalnością”, polegało na popychaniu jej, wykręcaniu rąk oraz uderzanie otwartą dłonią w czoło. Awantury były wszczynane o każdej porze, bez powodu. Oskarżony nigdy nie przeproszał za swoje zachowanie, nigdy nie było mu przykro, nie hamował się również wtedy gdy świadkiem jego zachowań mogły być dzieci.

Świadkowie K. K., M. K. w całości potwierdziły wersję zdarzeń przedstawioną przez ich matkę T. K.. W szczególności podały, iż wielokrotnie były świadkiem zdarzeń, gdy ich ojciec wyzywał mamę słowami wulgarnymi, np. „kurwo,

wypierdalaj bo Cię zabije”, podduszał ją, Podkreśliły przy tym, iż nie miało znaczenia czy ojciec był trzeźwy czy pijany, zawsze był i jest wobec mamy wulgarny i agresywny.

Świadek J. P. (2) potwierdziła, iż wielokrotnie była świadkiem jak oskarżony B. K. kierował pod adresem pokrzywdzonej wyzwiska, poniżał ją oraz ośmieszał, wielokrotnie groził też swoje żonie że ją zabije. Była również świadkiem, gdy w trakcie awantur popychał pokrzywdzoną, dusił ją oraz kopał. Na temat zdarzenia z dnia 14 lipca 2018 r. świadek nie miał bezpośrednich informacji, potwierdził jednak, iż w tym dniu pokrzywdzona miała zakrwawioną twarz, była wzywana Policja i pogotowie, a jak się później okazało oskarżony rzucił jakimś plastikowym przedmiotem w pokrzywdzoną.

Przestępstwo z art. 207 kk. polega na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny.

Istota tego czynu została zawarta w czasownikowym znamieniu "**znęca się**", które jest jednak pojęciem szerokim i nieo określonym i może obejmować różne sposoby zachowania się sprawcy. Katalog tych zachowań jest zatem otwarty i wymaga każdorazowej wnikliwej oceny stanu faktycznego Zdaniem Sądu Najwyższego znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie (wyr. SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114; wyr. SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41).10 Sąd Najwyższy stanął też na stanowisku, że od strony przedmiotowej pojęcie znęcania się oznacza zazwyczaj zachowanie złożone z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra i systematycznie powtarzających się. Wyjątkowo jednak za znęcanie można uznać postępowanie wprawdzie ograniczone do jednego zdarzenia, zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych dokonanych w krótkim czasie (wyr. SN z 30.8.1971 r., I KR 149/71, OSNPG 1971, Nr 12, poz. 238; uchw. SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86).

O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub dotkliwie cierpienia moralne (psychiczne) decyduje ocena obiektywna, nie zaś subiektywne odczucie pokrzywdzonego (uchw. SN z 9.6.1976 r., OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86; wyr. SN z 6.8.1996 r., WR 102/96, OSPriP 1997, Nr 2, poz. 8). Podobne zdanie prezentuje M. S., która stwierdza, że "dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia znamienia "znęca się" miarodajne jest hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, tzn. człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych".

Zgodnie jednak z przyjętym w orzecznictwie i doktrynie poglądem o znęcaniu decydować będzie nie tylko obiektywna negatywna ocena zachowania sprawcy, lecz także jego specyficzne subiektywne nastawienie psychiczne, wyrażające się w zamiarze wyrządzenia krzywd i powodowania cierpienia. Dosadnie pogląd ten wyjaśnił i uzasadnił SA w K., który stwierdził, że do przyjęcia przestępczego znęcania się nie jest wystarczające wypowiedzianie obelżywych czy ordynarnych słów, nie wystarcza też naruszanie nietykalności cielesnej, ograniczanie swobody osobistej itd. Są bowiem sytuacje, w których takie zachowania wynikają z wyzywającego zachowania się rzekomych ofiar, gdy ofiary odpowiadają czynami tego samego rodzaju. Są i takie przypadki, gdy owe zachowania spełniają znamiona stanu wyższej konieczności, są bowiem dyktowane dążeniem do ocalenia małżeństwa czy dobrem dzieci lub dobrem rzekomej ofiary albo jeszcze innymi dobrami ważniejszymi od wątpliwej godności ofiar nagannie się prowadzących. W takich sytuacjach nawet wypełnienie znamion przedmiotowych znęcania może nie wystarczać do przypisania popełnienia przestępstwa, brak będzie bowiem w nich złego zamiaru sprawcy, dążenia do wyrządzenia niezasłużonej dolegliwości ofierze, krzywdzenia z powodu posiadanej przewagi, zależności itp.

Znamiona czynności sprawczej przestępstwa z art. 207 § 1 KK zostały opisane, poza użyciem czasownika "znęca się", przez dwa alternatywnie występujące przysłówki – "fizycznie" lub "psychicznie", które dookreślają sposoby, w jakim znęcanie ma się przejawiać, by sprawca mógł ponosić odpowiedzialność karną.

Znęcanie może zatem przejawiać się w dwóch postaciach – fizycznego lub psychicznego. Zachowania te mogą występować samoistnie lub na siebie zachodzić. Do poniesienia odpowiedzialności karnej wystarczy bowiem, aby sprawca wyczerpał swoim zachowaniem jedną z tych form przemocy. Ustawowe rozdzielanie znęcania fizycznego od psychicznego jest w pełni uzasadnione, w praktyce bowiem z zasady każde cierpienie fizyczne jest również cierpieniem psychicznym, jednak nie każde cierpienie psychiczne niesie ze sobą dolegliwość fizyczną. Znęcanie fizyczne polega na zadawaniu bólu fizycznego oddziałującego ujemnie na organizm człowieka. Zadawanie bólu przez sprawcę nie musi jednak wiązać się z uszkodzeniem ciała lub z naruszeniem nietykalności cielesnej. Czasem bowiem o znęcaniu fizycznym decydować będzie sposób traktowania ofiary zmierzający do pogorszenia jej stanu zdrowia (np. głodzenie, narażenie na mróz lub nadmierne ciepło itd.). Znęcanie psychiczne polega na zadawaniu dotkliwych cierpień, które oddziałują szkodliwie przede wszystkim na przeżycia psychiczne człowieka, na jego samopoczucie.

Znęcanie opiera się głównie na zachowaniach co do zasady zabronionych. Ze względu jednak na specyficzny charakter może obejmować również zachowania oceniane pojedynczo co do zasady jako legalne, które jednak z powodu nacechowania złośliwością i chęcią upokorzenia ofiary mających doprowadzić do jej dodatkowych cierpień psychicznych, nabierają walorów znęcania się. Przykładem takich zachowań może być notoryczne sprowadzanie do domu, wbrew woli rodziny, kolegów – alkoholików albo wykorzystywanie swojej pozycji w rodzinie i np. złośliwe wyłączanie energii elektrycznej lub gazu, co uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie rodziny.

Istotą przemocy w rodzinie jest podejmowanie takich czynności, które zakłócają relacje rodzinne i powoduje między członkami rodziny napięcia i trudności, które sprawiają, że rodzina nie funkcjonuje prawidłowo i nie może się właściwie rozwijać. We prawidłowo funkcjonującej rodzinie nie opiera się relacji osobowych na przemocy i nawet jeśli między jej członkami pojawiają się problemy i konflikty, to nie rozwiązuje się ich, co do zasady, za pomocą przemocy, lecz szuka innych form porozumienia. Nie można jednak wykluczyć, że nawet w normalnie funkcjonującej rodzinie wydarzą się sytuacje, w których nastąpi użycie siły fizycznej lub przewagi psychicznej w celu rozwiązania zaistniałego konfliktu lub wymuszenia posłuchu. Przemoc taka nie ma jednak z reguły formy stałego postępowania, lecz zdarza się incydentalnie.

Czyn oskarżonego B. K. wyczerpuje też znamiona przestępstwa z art. 157§2 kk. Artykuł 157 kk. typizuje ogólnie przestępstwa spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia "inne" niż określone w art. 156 kk. Podstawowa różnica między przestępstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu a przestępstwami z art. 157 § 1 i 2 kk. wynika z rozmiaru a nie charakteru skutków na zdrowiu.

Przestępstwa stypizowane w art. 157 § 1 i 2 kk. mają charakter materialny. Realizacja znamion w formie dokonanej wymaga naruszenia dobra, a więc realnego wystąpienia jednego ze skutków w tym przepisie wymienionych. Ustawa posługuje się szerokim znaczeniowo znamieniem czasownikowym "powoduje", obejmującym każdą postać zachowania, które może prowadzić do wytworzenia następstw określonych w tym przepisie.

Skutek musi pozostawać w związku kauzalnym z zachowaniem sprawcy. W praktyce, jak stwierdził SN, ustalenie sprawstwa określonego skutku oznacza możliwość jego obiektywnego przypisania, co może nastąpić tylko wtedy, gdy zachowanie sprawcy naruszające obowiązek ostrożności stworzyło lub znacznie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i w konsekwencji niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci nastąpienia skutku przestępnego (wyr. SN z 1.12.2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, Nr 5–6, poz. 34).

Dla przypisania skutku bez znaczenia jest to, że obok działania sprawcy do jego nastąpienia przyczyniły się także inne okoliczności, w tym zachowanie samego pokrzywdzonego. Trafne jest stanowisko przyjęte w orzeczeniu, w którym sąd ustalając powiązanie kauzalne stwierdził, iż "zachowanie sprawcy, który zamierzając spowodować obrażenia ciała

pokrzywdzonego, rzuca w niego przedmiotami, jednakże wskutek uniku pokrzywdzonego nie trafia go, a ów unik powoduje inne obrażenia ciała pokrzywdzonego (np. skręcenie stawu skokowego), należy traktować jako występki z art. 157 kk."

Regulacja art. 157 kk. ma charakter negatywny i jednocześnie dopełniający wobec unormowań art. 156 kk. Ustawa w przepisie tym nie określa wprost rodzaju skutków, a jedynie stanowi, że muszą to być postacie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia "inne" w stosunku do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wnioskowanie o ciężarze skutków odbywa się więc w oparciu o regułę argumentum a contrario. W zależności od tego, czy skutki na zdrowiu wywołane czynem trwały dłużej niż 7 dni czy tego okresu nie przekroczyły, wyróżnić można średni (art. 157 § 1 kk.) oraz lekki (art. 157 § 2 kk.) uszczerbek na zdrowiu. Przepis ten obejmuje zatem te wszystkie różnorodne przypadki oddziaływania na ciało człowieka, które z jednej strony ze względu na rozmiar skutków nie są jeszcze ciężkimi uszczerbkami na zdrowiu z art. 156§1kk., z drugiej zaś wykraczają poza nieznaczne ślady na ciele wynikające z uderzenia lub innego naruszenia nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217§1 kk.

Tradycyjnie w literaturze przyjmuje się, iż naruszenie czynności narządu obejmuje takie urazy, którym towarzyszy przerwanie ciągłości tkanek, polegające na zewnętrznym zranieniu lub obrażeniach wewnętrznych, sięgających w głąb ciała (złamania kości, uszkodzenia narządów). Rozstrój zdrowia polega natomiast na zakłóceniu funkcji organizmu człowieka o charakterze czynnościowym bez naruszenia integralności ciała.

Przestępstwa stypizowane w art. 157 § 1 i 2 KK można popełnić tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Oznacza to, że sprawca musi obejmować świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem skutku określonego w art. 157 § 1 kk. i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 kk. przyjąć może postać zamiaru ogólnego. Zamiar sprawcy, stanowiący fakt o charakterze psychicznym, podlega dowodzeniu i ustaleniu, tak jak inne znamiona określonego typu przestępstwa, co w przypadku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia musi znaleźć odzwierciedlenie w jego treści"

W ustalonym stanie faktycznym można bezsprzecznie przyjąć, iż oskarżony B. K. dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 157§2 kk. W szczególności, w dniu 14.01.2018 r. po wykonaniu zamachu uderzył w twarz pokrzywdzoną T. K., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci obrzęku i stłuczenia nosa po stronie lewej oraz krwotoku.

Zdaniem Sądu nie budzi też żadnych wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 207 §1 kk. Nie ulega wątpliwości, iż jego zachowanie, polegające na nadużywaniu alkoholu i wszczynaniu pod jego wpływem, od wielu już lat awantur w miejscu zamieszkania, było zadawaniem dotkliwych cierpień moralnych, zakłócało też bez żadnej wątpliwości relacje rodzinne. Powodowało też między członkami rodziny napięcia i trudności, które sprawiały, że rodzina nie funkcjonowała prawidłowo i nie mogła się właściwie rozwijać. Znęcaniem psychicznym, polegającym na zadawaniu dotkliwych cierpień, które oddziaływały szkodliwie przede wszystkim na przeżycia psychiczne pokrzywdzonej, na jej samopoczucie było też używanie wobec niej słów wulgarnych, szarpanie za odzież, grożenie pobiciem, duszenie, popychanie, wykręcanie rąk, kopanie oraz uderzanie w twarz otwartą dłonią. Zachowania takie musiały wpływać negatywnie na spokój pokrzywdzonej oraz najbliższych członków rodziny, którzy nie mogli przewidywać zachowania się oskarżonego konkretnego dnia, musieli go unikać oraz nie czuli się swobodnie we własnym domu. Lęk ten pozostał w córkach oskarżonego nawet w sytuacji opuszczenia przez nie wspólnego domu, albowiem każdego dnia obawiają się o zdrowie, a nawet o życie swojej mamy.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego B. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw z art. 207 § 1 kk. w zw. z art. 157§2 kk. w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11§3 kk. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd kierował się dyrektywami przewidzianymi w art. 53 § 1 i 2 kk., czyli swobodnym uznaniem sędziowskim, przy zachowaniu granic przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby dolegliwość orzeczonej

sankcji nie przekraczała stopnia winy i uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, a także mając na uwadze cele kary w zakresie prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą i adekwatną do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. Ponadto zdaniem Sądu kara w takim wymiarze w sposób skuteczny zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego B. K. powrotowi do przestępstwa a także, pozwoli tak zmienić postawę oskarżonego wobec wartości chronionych przez prawo takich jak zdrowie i rodzina, aby mógł on w przyszłości normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

Wymierzając karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, Sąd miał również na względzie uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwo z art. 286§1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie powołanych w wyroku przepisach uznając, iż uiszczenie ich przez oskarżonego nie spowoduje uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny.

Z/-(...)